XIV Wtorek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mt* 9,32-38): Gdy ci wychodzili, oto przyprowadzono Mu niemowę opętanego. Po wyrzuceniu złego ducha niemy odzyskał mowę, a tłumy pełne podziwu wołały: «Jeszcze się nigdy nic podobnego nie pojawiło w Izraelu!» Lecz faryzeusze mówili: «Wyrzuca złe duchy mocą ich przywódcy».

Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię królestwa i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. A widząc tłumy ludzi, litował się nad nimi, bo byli znękani i porzuceni, jak owce nie mające pasterza. Wtedy rzekł do swych uczniów: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo».

«Pro?cie (...), ?eby wyprawi? robotników na swoje ?niwo»

Rev. D. Joan SOLÀ i Triadú
(Girona, Hiszpania)

Dzisiaj Ewangelia opowiada o uzdrowieniu opetanego niemego, co wzbudza odmienne reakcje u faryzeuszy i wśród tłumu. Podczas gdy faryzeusze wobec dowodu niezaprzeczalnego cudu przypisują go złym mocom —«Wyrzuca złe duchy mocą ich przywódcy» (Mt 09:34) —, tłum podziwia: «Jeszcze się nigdy nic podobnego nie pojawiło w Izraelu!» (Mt 9,33). Święty Jan Chryzostom komentując ten fragment mówi: «Co naprawdę przeszkadzało faryzeuszom to traktowanie Jezusa ponad innych, nie tylko ponad tych, którzy wtedy istnieli, ale wszystkich, którzy istnieli do tej pory».

Jezusa nie niepokoi wrogość faryzeuszy, On pozostaje wierny swojej misji. Co więcej, Jezus, wobec potwierdzenia się, że przewodnicy Izraela zamiast opiekować się i karmić trzodę pozwalali by się błąkała, zlitował się na tymi nękanymi i porzuconymi tłumami, jak nad owcami bez pasterza. Że tłumy chcą i doceniają dobrego przewodnika potwierdziło się w wizytach duszpasterskich Święty Jana Pawła II w wielu krajach na całym świecie. Jakie tłumy zgromadzone wokół niego! Jak słuchali Jego słowa, zwłaszcza młodzi! I Papież nie omijał Ewangelii, ale głosił Ją ze wszystkimi jej wymogami.

Każdy z nas, «gdybyśmy byli konsekwentni w naszej wierze, —mówi Święty Josemaría Escrivá— rozglądając się wokół i rozmyślając nad spektaklem historii i świata, nie bylibyśmy w stanie czuć nic innego jak przyrost w naszych sercach tych samych uczuć, które inspirowały Jezusa Chrystusa», co doprowadziłoby

nas do szczodrej pracy apostolskiej. Ale dysproporcja pomiędzy tłumem czekającym na głoszenie Dobrej Nowiny Królestwa oraz niedostatek pracowników, jest wyraźna. Rozwiązanie daje nam Jezus na końcu Ewangelii: modlić się do Pana żniw, żeby wyprawił robotników na swoje pola (por. Mt 9,38).

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Boskie Serce jest bezmiarem radości, w którym da się zanurzyć wszystkie nasze udręki; jest bezmiarem pokory, remedium na naszą zarozumiałość» (Święta Małgorzata Maria de Alacoque)
- «Jezus dzięki swojej wyrozumiałej miłości uzdrawiał chorych, którzy do niego przychodzili, a kilkoma chlebami i rybami zaspokoił głód wielkiego zgromadzenia» (Franciszek)
- «Wzruszony tylu cierpieniami, Chrystus nie tylko pozwala dotykać się chorym, lecz także bierze na siebie ich nędzę: "On wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby" (Mt 8,17; cf. Is 53,4)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1505)